

Opowieść o pszczołach.



Dzień dobry, witamy Was serdecznie. Jest pięknie i ciepło. Pszczoły zaczęły krążyć po łąkach i ogrodach. Zbierają nektar i pyłek dla swoich larw, które pozostają w ulach. Ich praca jest ciężka i pożyteczna. Niezbędna dla ludzi i przyrody. Bez pszczół i innych owadów przyroda nie przetrwa.

Przeczytajcie bajkę.

BAJKA DLA DZIECI - PAN KACPEREK I PSZCZÓŁKI

W niewielkim gospodarstwie mieszkał staruszek, pan Kacperek. Często chodził on do pobliskiego lasu, siadał pod drzewem i odpoczywał po ciężkiej pracy w polu. Pewnego dnia nie czuł się zbyt dobrze. Męczył go kaszel i nie poszedł do pracy. Postanowił cały dzień spędzić w lesie. Kiedy usiadł pod ulubionym drzewkiem, zobaczył na swoim kolanie maluteńką pszczołkę. Czuł się samotnie, zaczął więc do niej zagadywać:

- Na imię mam Kacper i cieszę się, że tu jesteś. Bardzo was lubię za pracowitość. Mimo, że jesteście takie malusieńkie, cały dzień zajmuje wam wytwarzanie miodu i wosku. Jesteście bardzo pożyteczne. Lubię miodek, a i z wosku robię świece na długie, zimowe wieczory.

Pszczółka przeniosła się na jego ramię i cichutko pobzykując przy uchu, odezwała się:

- A ja nazywam się Pracus. Tam wysoko, na drzewie jest mój rój.

Pan Kacperek był tak zaskoczony mówiącą pszczołką, że znieruchomiał i nie mógł wypowiedzieć ze zdumienia ani słowa. Pracus odleciał. Nie chciał wystraszyć staruszka. Polubił go i przyzwyczaił się do jego wizyt w lesie. Pan Kacperek ocknął się.

- Muszę być naprawdę chory! – Pomyślał. - A może to przez zbyt mocno świecące słońce mam przesłyszenia? To niemożliwe. Pszczołki przecież nie mówią. Powinienem wrócić do domu i się położyć.

Po chwili powrócił Pracus z inną pszczołką i niewielkim plasterkiem miodu. Położyły go tuż przy nogach staruszka. Pracus ponownie usiadł na jego ramieniu.

- My ciebie też lubimy - powiedział. - Ty również pracujesz bardzo ciężko. Nasz miodek jest niezwykły i bardzo zdrowy. Daje siłę i energię. Jeżeli będziesz miał jeszcze ochotę na niego, postaw tu dzbanuszek, a my napełnimy go miódkiem.

Pan Kacperek wrócił do domu i długo jeszcze myślał o tym, co mu w lesie się przydarzyło. Wypił herbatkę z miodem i położył się spać. Następnego dnia poczuł się znacznie lepiej. Kaszel ustąpił i mógł spokojnie wrócić do pracy. Pragnął odwdziaczyć się pszczołkom, ale nie wiedział jak. Pewnego słonecznego poranka wyszedł z domu, a jego wzrok zatrzymał się na polu gryki. W głowie zaświtała mu myśl, że może to być wspaniałe miejsce dla pszczołek. Postanowił zbudować ul. Bardzo się starał, aby był wygodny i w środku miał wszystko, co pomogłoby pszczołkom wytwarzać miód i wosk. Inaczej nie będą chciały w nim zamieszkać. Kiedy ul był już gotowy, Pan Kacperek udał się do lasu. Zawołał Pracusia, który szybciotko przyleciał i usiadł na gałązce jak najbliższej staruszka.

- Czy potrzebujesz miodu? - zapytała pszczołka. - Nie, nie mogę tylko brać od was. Chciałbym dać też coś w zamian. Zbudowałem ul na moim pięknym, gryczanym polu. Pragnę, abyście przeniosły się do mnie. Zająłbym się wami najlepiej jak umiem. Wtedy chętnie skorzystałbym z waszego miodu.

- Nie mogę sam zdecydować – odrzekł Pracus. - Ale postaram się, abyś nie czekał zbyt długo na odpowiedź.

Pan Kacperek wrócił do domu. Przez trzy dni, kiedy wychodził do pracy, spoglądał na pusty ul i było mu trochę smutno. Pomyślał, że pszczołki przyzwyczały się do swego miejsca. Pójdzie jutro do lasu i porozmawia z Pracusiem. Tego dnia wracając z pracy, zauważył z dala latający nad gryczanym polem rój pszczoł.

- Jednak przyleciały! – ucieszył się. Widać było, że pszczołkom się podobało. Fruwały z kwiatka na kwiatek. Wesoło łączyły się w ich nektarze. Widok był wspaniały! Wyglądało, jakby bawiły się na prześlicznej, różowej, delikatnej chuście, położone na wysokiej, zielonej trawie. Przyspieszył kroku, ale pszczoły jeszcze tylko raz obleciały wkoło ul i odleciały.

- Zostańcie chwilę! – Zawołał. Ale one już go nie słyszały. Było mu przykro, że się spóźnił. Kiedy doszedł do domu, usiadł na jego schodkach i się zamyślił. Nagle usłyszał znajome bzyczenie. Tym razem przybyło więcej pszczołek. Najpierw latały przy nim, następnie poleciały w stronę ula. Został tylko Pracus.

- Byłyśmy już wcześniej - powiedział. - I podoba nam się tutaj. Chętnie zamieszkamy w ulu, który zrobiłeś. Wszystkie pszczołki chcą zaprzyjaźnić się z tobą.

Pan Kacperek był bardzo szczęśliwy. Teraz nie będzie już czuł się taki samotny. Odpowiedział:

- Cieszę się, że ul wam się spodobał i że zostanieie ze mną.

Chciał dłużej porozmawiać, ale Pracus odleciał na gryczane pole. Pszczołki zaczęły znosić do ula kwiatowy nektar. Staraly się zebrać go jak najwięcej. Zrobią z niego pachnący miodek i wosk. Muszą wytworzyć tego dużo, aby wystarczyło im na przetrwanie zimy, a także dla pana Kacperka za opiekę.

Przyszła zima. Pan Kacperek siedział w kuchni i jadł pyszną kanapeczkę z miodem. Od czasu do czasu zerkał przez okno na ul pokryty śniegiem, w którym spali jego przyjaciele. Wspominając ich, uśmiechał się do siebie. Niecierpliwie czeka wiosny.

/Elzbieta Krystek - Jones/

Proszę abyście wykonali pracę plastyczną **PSZCZOŁKA**.
Oto co należy zrobić:



Przygotuj materiały i przybory:

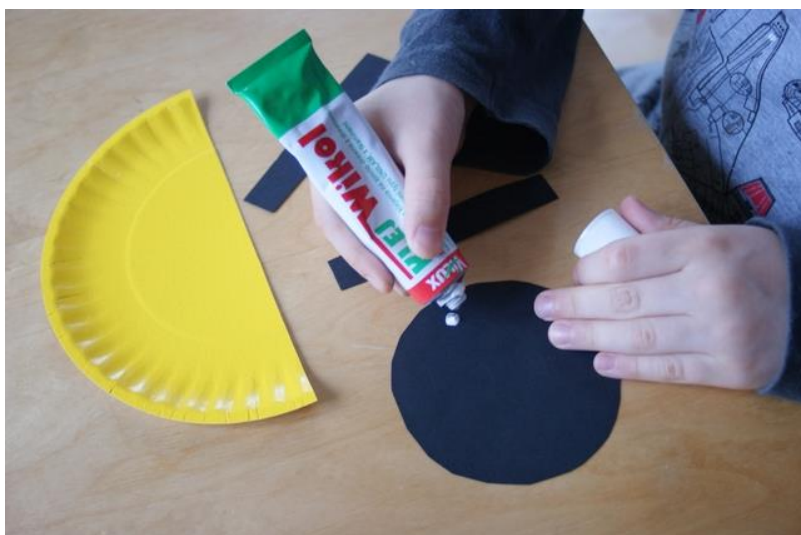
- pół żółtego talerzyka papierowego lub pomaluj na żółto
- czarny papier
- białe kółka
- czerwony papier
- kalka techniczna lub biały papier
- czarny flamaster
- klej
- Nożyczki

POWODZENIA !!!

1. Na czarny papierze rysujemy a następnie odcinamy 3 średniej grubości paski. Rysujemy i wycinamy także okrągłe kółko, które będzie głową pszczołki.



2. Smarujemy czarne kółko klejem w jednym miejscu.



3. Przyklejamy głowę do żółtego talerzyka.



4. Na czarne paski dajemy niewielką ilość kleju i przyklejamy na talerzyku jako prążki pszczoły.



5. Odcinamy nadmiar czarnego papieru.



6. Na białych kółkach rysujemy czarne kropki.



7. Przyklejamy oczy na właściwym miejscu.



8. Z czerwonego papieru wycinamy i przyklejamy uśmiech.



9. Z czarnego papieru wycinamy czułki i podklejamy je od spodu głowy.



10. Kalkę techniczną składamy na pół i wycinamy skrzydła.



11. Na skrzydłach czarnym flamastrem rysujemy żyłki.



12. Przyklejamy na grzbiecie pszczołki.



Gotowa pszczoła:



